Tabletki

Tymek

Nigdy więcej łez, nigdy więcej pojebanych słów (ej)
Nigdy więcej nie mów do mnie tak czule drażnisz mnie
Tabletki na sen nie działają już na mnie jak lek
Już nie przeraża mnie bycie sam na sam ze swoim dnem

Nigdy więcej łez, nigdy więcej pojebanych słów (ej)
Nigdy więcej nie mów do mnie tak czule drażnisz mnie
Tabletki na sen nie działają już na mnie jak lek
Już nie przeraża mnie bycie sam na sam ze swoim dnem

Mineła już piąta godzina i tabletki na sen nie mają w czym pływać
Chyba zapominam już czyja to wina ide kupić wina troche by popływać
Odpływam jak statek co zatonie gdzieś nie znam położenia ale wiesz
To nieistotne bo nie mamy serc, chyba że poleci tu znowu król lew
Jestem naiwny byłem zawsze będę po drodze suki złamały mi serce
Dzisiaj mam trwale zmienione podejście, ale chuj z żalem zakładam ten pierśc
ień
Idę na balet zapomnij jak wejdę scena w Twoim mieście za każdym podejściem
Czekają na mnie zapłacili za wejście, Czekają na mnie zapłacili za wejście (
wooow)

Nigdy więcej łez, nigdy więcej pojebanych słów (ej)
Nigdy więcej nie mów do mnie tak czule drażnisz mnie
Tabletki na sen nie działają już na mnie jak lek
Już nie przeraża mnie bycie sam na sam na dnie

Odebrałem go, mówił do mnie coś jakiś dziwny ktoś
Niewiedziałem co, była ciemna noc poczułem ukucie w klatce
Łyknąłem tabletki na sen, Łyknąłem tabletki na sen

Nigdy więcej łez, nigdy więcej pojebanych słów (ej)
Nigdy więcej nie mów do mnie tak czule drażnisz mnie
Tabletki na sen nie działają już na mnie jak lek
Już nie przeraża mnie bycie sam na sam ze swoim dnem

Nigdy więcej łez, nigdy więcej pojebanych słów (ej)
Nigdy więcej nie mów do mnie tak czule drażnisz mnie
Tabletki na sen nie działają już na mnie jak lek
Już nie przeraża mnie bycie sam na sam ze swoim dnem

Nie wpierdalam leków dwa razy zarzuciłem xana na sen
Mimio że czasem chce zapomnieć historię to po co się przeżywa się
Skrzywdziło mnie tyle osób, to byłem dla nich dobry
A jak ktoś mi już dobro okazał to z przyzwyczajenia okazałem zło
Bo zacząłem się słuchac diabła, dupy puste jak kokos
W nocy zajawa rano po co bezsensownych wyrazów potok
Się zawijam bo gonie za flotą
Cały rok wariacie śnieg pada mimo że to nie jest Grenladia (GreenLandia)
Dupa nie pęka jak piniata, za brata dam 9 żyć mała
Dał w dłoniach nie było nic w garach
Nie chce słuchać juz tych pizd na melanżach
Na sali daje już bist i wypierdalam
Nie mogę spać bo ona mi wraca znów w głowę
Chyba zjem jednak połowę, pierdole wszystko i tak nie zapomne
Aczkolwiek przysięgam na wszystko moredeczko, że...

Nigdy więcej łez, nigdy więcej pojebanych słów (ej)

Nigdy więcej nie mów do mnie tak czule drażnisz mnie
Tabletki na sen nie działają już na mnie jak lek
Już nie przeraża mnie bycie sam na sam ze swoim dnem

Nigdy więcej łez, nigdy więcej pojebanych słów (ej)
Nigdy więcej nie mów do mnie tak czule drażnisz mnie
Tabletki na sen nie działają już na mnie jak lek
Już nie przeraża mnie bycie sam na sam ze swoim dnem

Nigdy więcej łez, nigdy więcej pojebanych słów (ej)
Nigdy więcej nie mów do mnie tak czule drażnisz mnie
Tabletki na sen nie działają już na mnie jak lek
Już nie przeraża mnie bycie sam na sam ze swoim dnem

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!